Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 11 czerwca 1934 r. 1074.-

Treść numeru:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t .Ž i n i o s" o n i e b e z p i e c z e ń s t w i e h i t l e r y z m u d l a p a ń s t w b a ł t y c k i c h ."Liet. Žinios" Nr.129 z 9.VI.1934 r. Art.p.t."Wytyczne państw bałtyckich". Streszczenie:

Państwa bałtyckie przeżywają obecnie szczególne zdarzenie. Chodzi mianowicie o ekspansję hitlerowskich Niemiec nad Bałtykiem. W związku z tem należałoby wyjaśnić kwestje wiążące się z utrzymaniem niezawisłości państw bałtyckich. Sprawa jedności krajów bałtyckich, która dotychczas była dyskutowana, jako zagadnienie teoretyczne, została dziś ujęta całkiem konkretnie /propozycja rządu litewskiego/. Ostatnie wypadki na Łotwie wywołały w innych państwach bałtyckich poważną troskę. Jeżeli chodzi o Estonję, uniknęła ona bodaj niebezpieczeństwa hitleryzmu. Imperjalizm hitlerowski wdziera się drogami niewidzialnemi pod pretekstem szczytnych haseł i celów. W związku z tem potrzebne jest całkowicie jasne i wyraźne postawienie sprawy. Kongres jedności litewsko-łotewskiej, jaki się odbywa, powinien kategorycznie się wypowiedzieć za jasną polityką państw bałtyckich, których ścisła współpraca może tem skuteczniej zapewnić ich samodzielność.-

K r o n i k a .

W z n o w i e n i e l i t e w s k o - a n g i e l s k i c h r o k o w a ń h a n d l o w y c h .Prasa kowieńska/z 8.VI.1934/:8 czerwca zostały wznowione litewsko-angielskie rokowania handlowe. Poszczególne komisje pracują nad rozwiązaniem różnych kwestyj, związanych z handlem litewsko-angielskim. Jak słychać, Anglicy zrzekli się swych dalekoidących żądań co do obniżenia litewskiej taryfy celnej na angielskie towary. Chcą natomiast Anglicy zastrzec sobie odpowiedni zbyt swych towarów na rynku litewskim.-

U d z i a ł E s t o n j i w k o n g r e s i e t - s t w a J e d n o ś c i L i t e w s k o - Ł o t e w s k i e j .Prasa kowieńska /z 9.VI.1934/:8 czerwca przybyli do Kowna dla udziału w X-tym kongresie t-stwa Jedności Litewsko-Łotewskiej prezes t-stwa Estońsko-Litewskiego, wiceburmistrz Tallina p.A.Uesson i sekretarz tego t-wa dyrektor centralnego biura statystycznego p.B.Smettaninn.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"L i e t .A i d a s" o k o w i e ń s k i m z a m a c h u s t a n u ."Liet.Aidas" Nr.128 z 8.VI.1934 r. Art.p.t."Złośliwy zamach". Streszczenie:

Komunikat Elty doniósł zdziwionej Litwie, że w nocy z 6 na 7 czerwca grupa oficerów wraz z cywilami, po wprowadzeniu w błąd żołnierzy, wyzyskując pewne okoliczności, pragnęła wywrzeć presję, by rząd obecny został zastąpiony przez ludzi z ich grupy. Presję tę czynili oficerowie, wyzyskując wojsko i próbując siłą opanować rządy w tymczasowej stolicy. Przywieźli oni samolotem z Jeziorosów zapewne głównego inspiratora tego przewrotu. Inspirator ten miał stanąć na czele utworzonego przezeń rządu.

Do czegoż dążyła ta grupa, ryzykując wywołać krwawą wojnę domową i igrając losem całego narodu? Czy było to stanięcie do walki o podstawowe zasady narodowo-państwowe? Nic podobnego. Żadnych zasad oni nie bronili i nie głosili. Życie litewskie toczy się po spokojnej, równej i legalnej drodze, nie uzasadniając w najmniejszym stopniu takich"czynów". Jedynym celem zamachowców było zdobycie władzy. Cel ten był wyłącznie osobisty i egoistyczny.

Władza kusi wielu ludzi. Zamachowcy w tym wypadku pragnęli władzę zdobyć siłą. Nie powstrzymało ich niebezpieczeństwo krwawej walki, wewnętrznego chaosu i t.d. Użyli oni nawet fałszu i oszustwa, podając żołnierzom zgoła inne cele. Jedynie dzięki czujności organów bezpieczeństwa i wierności większości oficerów, nie przelała się krew i nie dokonało się największe zamieszanie.

Czy inicjatorzy wypadków pomyśleli o tem, co czynią? Gdy naród stacza ciężką walkę o Wilno, gdy w Kłajpedzie walczy się ze złośliwymi wrogami narodu, w takiej chwili ci ludzie nie obawiają się wywoływać walk wewnętrznych. Czy pomyśleli oni, że przez swój nikczemny

czyn narażają oni na niebezpieczeństwo niepodległość narodu? Wróg z południa czeka przecież jakiegoś zamieszania na Litwie, by"uregulować" swe stosunki z Litwą. Dla niego byłby to najłatwiejszy sposób zakończenia sprawy wileńskiej i rozstrzygnięcia litewskiego "problemu". Z drugiej strony również są wrogowie, którzy czekają okazji, by powtórzyć czyn Żeligowskiego w którejkolwiek części Litwy.

W czasie więc, kiedy cały naród potrzebuje jak największej czujności i jedności, znajduje się grupa ludzi, którzy dla swych egoistycznych celów nie obawiają się wywołania buntu. Jest to przecież zdrada, najzłośliwsza zdrada swego kraju i narodu. Dla określenia nikczemności tej zdrady brak słów.

Wierzyć należy, że wojsko litewskie jest głęboko patrjotyczne. W najlepszej jednak rodzinie mogą się znaleść wyrodki. W wojsku litewskiem również znalazło się paru degeneratów, którzy wkroczyli na drogę przestępstwa.

Okropne to wydarzenie nie powinno budzić wśród Litwinów przygnębienia. Przeciwnie, powinno zdarzenie to zachęcić Litwinów do tem większej jedności i pilności. Szybka likwidacja zamachu najlepiej świadczy, iż ster Państwa Litewskiego znajduje się w pewnych rękach.

K r o n i k a .

S p r a w a z a m a c h u p o l i t y c z n e g o w K o w n i e. Prasa kowieńska /z 9.VI.1934/:W związku z wypadkami w Kownie w noc z 6 na 7 czerwca, Elta dowiaduje się uzupełniająco, że oddziały wojska wyprowadzone zostały z koszar pod pretekstem alarmu próbnego. Niektóre z oddziałów usiłowano wykorzystać dla celów pewnej grupy oficerów. Z chwilą wyjaśnienia się tych zamiarów, usiłowania te zostały natychmiast udaremnione i oddziały wojska zostały skierowane spowrotem do koszar.

Dla wyjaśnienia zajść i ustalenia odpowiedzialności za wypadki została wyznaczona specjalna komisja pod przewodnictwem dowódcy pierwszej dywizji gen.Tamaszauskasa. Ogółem ujęto 20 oficerów, m. in.mjr.Matuleviciziusa, mjr.Piragiusa, kap.Ivanauskasa i in. Wszyscy aresztowano pozostają w rozporządzeniu władz wojskowych. Pomienione wypadki nie wpłynęły w sposób ujemny na normalne życie wojska. W wojsku panuje całkowity spokój i karność. Wojsko pozostaje, jak zawsze, wierne najwyższemu dowódcy sił zbrojnych wodzowi narodu prezydentowi Republiki p.A.Smetonie i jego rządowi. W ten sposób usiłowania pewnej grupy oficerów, mające na celu nadanie innego kierunku biegowi litewskiego życia politycznego, z czem związane być mogły również nadzieje pewnych czynników obcych, dzięki stanowczej postawie prezydenta Państwa, rządu i wojska, spełzły na niczem.-

W dn.8 czerwca Gabinet Ministrów złożył prezydentowi Republiki zbiorowe podanie o dymisję. Prezydent Republiki polecił członkom gabinetu pełnienie obowiązków do czasu utworzenia nowego rządu.-

Jak podają "Liet.Žinios", Niemcy kłajpedzcy po otrzymaniu wiadomości o zajściach w Kownie, zaczęli objawiać niezwykłą radość. Również pracownicy urzędów autonomicznych, a nawet urzędnicy policji z entuzjazmem powtarzali pogłoski o wypadkach i w sposób bezczelny zaczęli odgrażać się Litwinom. Obiegają pogłoski, że Niemcy wiedzieli o szykowanych zajściach, ponieważ przebywający w marjampolskiem więzieniu stronnicy Neumanna przed kilku dniami zaczęli się przechwalać, iż 15 czerwca będą wolni...

Obszernie komentowano o procesie stronników Neumanna i Sassa, nie żałując pogróżek Litwinom. Prokurator Monstaviczius ze względów bezpieczeństwa wyjechał z Kłajpedy, zabierając ze sobą ważniejsze dokumenty, ponieważ praca była uniemożliwiona spowodu panujących nastrojów.

Obecnie zarówno w Kraju Kłajpedzkim,jak i w Kownie hitlerowcy są bardzo przygnębieni.-

Jak podaje "Liet.Aidas" Nr.129, Voldemaras wywołuje zdziwienie swym wyglądem i postępowaniem. Twarz ma zarosłą długiemi włosami i wciąż szepcze jakąś modlitwę. Udaje, że nic nie wiedział o planach swych zwolenników, mimo, iż cały czas czyni aluzje do urzędu premjera, który miał zdobyć. Wyjazd swój z Jeziorosów tłumaczy następującą sofistyką: "Byłem pod nadzorem organów rządowych, oficerowie należą do kompetencji organów rządowych, przeto musiałem ich słuchać". Na zapytanie, jacy oficerowie wywieźli Voldemarasa z Jeziorosów, odpowiada lakonicznie: "Nie wiem". Na pytanie co do stopni tych oficerów, odpowiada Voldemaras, b.minister Obrony Kraju:"Nigdy nie rozróżniałem stopni oficerskich".

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

A r e s z t o w a n i e k ł a j p e d z k i c h u r z ę d n i k ó w s z k o l n y c h .Prasa kowieńska /z 8.VI.1934/:Jak podaje Elta z Kłajpedy, po przesłuchaniu całego szeregu nauczycieli, należących do partji Sassa i Neumanna, z rozporządzenia sędziego śledczego pow.szawelskiego zostały osadzone w więzieniu następujące osoby: referent dla spraw szkolnictwa Dyrektorjatu Marcin Kurmis i nauczyciele szkoły początkowej Jan Schiermann i Fritz Blose.

Wszyscy aresztowani oskarżeni są o należenie do organizacji, która miała za cel dokonanie zamachu przeciw istniejącemu porządkowi. Schiermann i Blose byli przywódcami lokalnych organizacyj "Sowogu". Wszyscy zostali osadzeni w więzieniu w Bajorach.

Według uzupełniających wiadomości, aresztowany referent Kurmis uprawiał agitację hitlerowską w szkołach, nadużywając w tym celu swego wysokiego stanowiska.

"Liet.Kaleiwis", donosząc o areszcie referenta dla spraw szkolnictwa Dyrektorjatu Marcina Kurmisa, podaje, że aresztowany zajmował również stanowisko wicedyrektora szkoły średniej i był radcą magistratu kłajpedzkiego. Mimo, że zajmował tak wysokie stanowiska, stale mieszał się do polityki i był wybitnym działaczem "Sowogu". Tej wiosny zarządzono u niego rewizję, w wyniku której znaleziono poduszkę z wyszytemi na niej olbrzymiemi hackenkreuzlerowskiemi godłami. Pozatem znaleziono u Kurmisa przemycone wino.

Gdy referent szkolnictwa Gubernatury rozpoczął zwiedzać niektóre szkoły i szereg nauczycieli pytało Kurmisa, jak się mają zachowywać, radził on im zwolnić uczniów od lekcyj.

Syn referenta Kurmisa szedł za przykładem swego ojca. Był on jednym z organizatorów oddziałów szturmowych "Sowogu". Młody Kurmis został osadzony w więzieniu, lecz później został zwolniony za kaucją.

D z i a ł a l n o ś ć h i t l e r o w c ó w w K ł a j p e d z i e. Prasa kowieńska /z 8.VI.1934/:Jak donosi Elta z Kłajpedy, "Liet. Keleivis" nadal otrzymuje z całego Kraju Kłajpedzkiego wyjaśnienia, w jaki sposób w drodze oszukańczej zaciągano mieszkańców Kraju Kłajpedzkiego do organizacyj przeciwpaństwowych. Werbunkiem zajmowali się wójtowie i inni urzędnicy oraz agenci.-

K o n f i s k a t a "L i e t u w i s z k a C e i t u n g a" .Prasa kowieńska /z 8.VI.1934/:Jak podaje Elta, komendant Kraju Kłajpedzkiego zarządził konfiskatę numeru z dn.6 czerwca pisma "Lietuwiszka Ceitunga". Komendant zakazał również rozpowszechniania drugiego wydania dziennika z tegoż dnia. Pismo uległo konfiskacie za artykuł, który obraża przyjazne Litwie państwo. Redaktor pisma Hopp został zkazany na grzywnę 10.000 litów lub 1 miesiąc aresztu.-

A r e s z t y n a u c z y c i e l i w K ł a j p e d z i e .Prasa kowieńska /z 9.VI.1934/:Jak podaje Elta z Kłajpedy, sędzia śledczy szawelskiego Sądu Okręgowego przesłuchał miejscowych nauczycieli w związku z przeciwpaństwową działalnością stronnictwa Neumanna. Z rozporządzenia sędziego śledczego został aresztowany nauczyciel kłajpedzkiego gimnazjum im.Ludwiki Cerhard Lietz. Tegoż dnia został on osadzony w więzieniu w Bajorach.

Lietz był nader czynnym członkiem stronnictwa "Sowog".Ubiegłej jesieni na tajnych zebraniach, zwoływanych w całym Kraju Kłajpedzkim, wygłaszał on przemówienia, szerząc idee narodowo-socjalistyczne. W przemówieniach tych kilkakrotnie dopuścił się on obrazy Państwa. W grudniu r.ub. policja wykryła nielegalne zebranie, na którem przemawiał Lietz.

Z rozporządzenia sędziego śledczego został aresztowany również nauczyciel szkoły początkowej w Szyłokarczmie Skotlerrak Norman. Ujęty był wybitnym działaczem "Sowogu", znany ze swej przeciwpaństwowej działalności.

Pozatem z rozporządzenia szawelskiego sędziego śledczego został aresztowany nauczyciel kłajpedzkiego gimnazjum żeńskiego Fritz Podufal. Aresztowany był aktywnym członkiem przeciwpaństwowej partji "Sewog". Osadzono go w więzieniu w Bajorach.-